

**Wystąpienie na konferencji Stowarzyszenia Notariuszy
Rzeczypospolitej Polskiej**
Warszawa, 7 kwietnia 2006 r.

Pragnę podziękować Pani Prezes oraz Stowarzyszeniu za skierowane do Krajowej Rady Notarialnej zaproszenie na konferencję, a jednocześnie za podjęcie w ramach jubileuszu 15-lecia działalności tak aktualnego i ważnego tematu, jaki zawiera jej hasło: „Notariusz w służbie państwa i społeczeństwa”.

Chcę już na wstępie, z góry, przeprosić za ewentualne potknięcia w mym wystąpieniu i prosić o wyrozumiałość, ale obowiązki prezesa KRN pełnię dopiero od poniedziałkowych godzin popołudniowych i do opanowania trudnej umiejętności przemawiania do tak zacnego i licznego grona miałem stosunkowo niewiele czasu.

Cieszę się, że konferencja organizowana przez Stowarzyszenie wpisuje się w dyskusję zainicjowaną przez KRN, poświęconą statusowi notariusza. Dyskusję tę samorząd rozpoczął na polsko-francuskim seminarium zorganizowanym w Zakopanem w kwietniu 2005 r., kontynuował podczas corocznego spotkania samorządowego, które odbyło się w październiku 2005 r. w Bronisławowie, i zamierza zakończyć na III Kongresie Notariuszy Polskich, w dniach 13-15 października 2006 r. w Krakowie, na który już dzisiaj serdecznie zapraszam uczestników tej konferencji.

Zabierając głos, chcę zastanowić się nad celami, do których notariat powinien dążyć w najbliższej przyszłości. Stan obecny bowiem, z jego niejednoznacznym obrazem, jest nam znany. Mówiąc o celach, myślę przede wszystkim o celach publicznych, jakie ma notariat do spełnienia,

a nie o interesach partykularnych. Ich zdefiniowanie powinno ułatwić udzielenie odpowiedzi na pytanie, dokąd zmierzamy. Ramy wystąpienia nie pozwalają rozwinąć tematu związanego z celami partykularnymi środowiska, ale te i tak będą wynikać w konsekwencji ze zdefiniowania celów publicznych. Można jedynie hasłowo stwierdzić, że to, co jest dobre dla osiągnięcia celu publicznego, jest dobre także perspektywicznie dla notariatu.

Jestem przekonany, że jednym z podstawowych kierunków działań samorządu, ale także innych organizacji notarialnych, takich jak Stowarzyszenie czy fundacja Centrum Naukowe Notariatu, powinno być inicjowanie nowych rozwiązań prawnych związanych z:

1) dążeniem do wzmocnienia bezpieczeństwa obrotu prawnego (co niektórzy określają jako prewencyjny wymiar sprawiedliwości), między innymi w konsekwencji uzyskania przez notariuszy dostępu on-line do funkcjonujących już i tworzonych rejestrów publicznych, przede wszystkim ksiąg wieczystych, KRS, PESEL, ewidencji gruntów i to zarówno w celu weryfikacji danych z nich wynikających, jak i umożliwienia przekazywania informacji o zmianie stanu prawnego wskutek dokonanej czynności w czasie rzeczywistym, w tym samym trybie,

2) rozszerzeniem dostępu podmiotów gospodarczych i obywateli do rejestrów publicznych za pośrednictwem notariusza, który sporządzałby urzędowo poświadczony, a więc mające moc dokumentu odpisy i wyciągi z tych rejestrów,

3) tworzeniem nowych instytucji ułatwiających poszukiwanie i zabezpieczenie dokumentów oraz weryfikację ich autentyczności, np. przez utworzenie centralnych rejestrów spadkowych, umów majątkowych, pełnomocnictw, nieruchomości nabywanych przez cudzoziemców itp.,

4) realizacją idei tańszego państwa przez przejmowanie:

a) spraw o charakterze niespornym (np. poświadczenie dziedziczenia, mediacje itp.),

b) obowiązków związanych z gromadzeniem dokumentów niezbędnych do transakcji,

5) sygnalizowaniem dostrzeżonych w praktyce notarialnej wad istniejących uregulowań prawnych, których niespójność względnie różna interpretacja prowadzić może do unieważnienia czynności prawnej dokonanej przed notariuszem, np.:

- a) nieczytelności elektronicznych ksiąg wieczystych, których stan obecny zaprzecza zasadzie ich jawności,
- b) wad w przepisach podatkowych,
- c) wadliwości przepisów ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego czy nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców.

W tym kontekście należy zadać sobie pytanie, jaki model notariatu: typu łacińskiego, związany ze statusem funkcjonariusza publicznego, działający w specjalnej formie organizacyjnej i pełniący jednocześnie funkcje pomocnicze w stosunku do wymiaru sprawiedliwości czy może model przedsiębiorcy, biznesmena świadczącego usługi prawnicze jako przedstawiciel wolnego zawodu może lepiej, skuteczniej i taniej rozwijać powyższe cele.

Sądzę, że dyskusja w dalszej części konferencji podpowie nam właściwe rozwiązania.

Jacek Wojdyło